

# Witold Letowt



|                        |  |
|------------------------|--|
| <b>Official Number</b> | P-1350   |
| <b>Rank</b>            | polski: ppłk of.med./306 DM/<br>brytyjski: S/Ldr                                 |
| <b>Date of birth</b>   | 1896-01-02   |
| <b>Date of death</b>   | 1973-12-06   |
| <b>Cemetery</b>        | Leicester, Welford Road - Welford Road Cementary<br><b>Wsp.</b> 52.6211, -1.1277 |
| <b>Grave</b>           | Cmentarz - prawdopodobny   |
| <b>Photo of grave</b>  |  |
| <b>Country</b>         | Wielka Brytania  |
| <b>Period</b>          | Okres powojenny  |

## Source

"Polskie Siły Powietrzne..." T.J. i Anna Krzystek

Niebieska Eskadra (c)

Zdj. portret.: internet

Letowt Witold urodził się w folwarku Krasowszczyzna, gm. Iwje, pow. Lida, woj. Nowogródek w rodzinie Stanisława i Eweliny (W. Grudniak).  
Wspomnienia zredagował: Krzysztof Michalski

Ś.P. Ppłk Dr Witold Letowt

*Wśród różnych przeżyć, których los nam nie szczędzi, na szlaku naszej wędrówki, coraz częściej żegnamy naszych Kolegów, z którymi byliśmy związani węzłami koleżeństwa i przyjaźni przez długie lata wspólnej służby w lotnictwie.*

*Ppłk dr Witold Letowt rozpoczął swoją służbę w lotnictwie w 1926 roku, w kresowym 5 pułku lotniczym, jako naczelnny lekarz pułku. Jako kresowiak cenił sobie ten przydział do pułku lotniczego, gdzie spotkał wśród personelu pułku większość kresowiaków. Od pierwszej chwili pobytu w pułku wykazał wielki zapał i chęć latania i nie pominął żadnej okazji w tym kierunku. Jako lekarz nie szczędził czasu i trudu by przyjść potrzebującym z pomocą. Jakkolwiek spełniał swoje obowiązki lekarza rzetelnie i sumiennie, to jednak czuł się zawsze lotnikiem i oficerem, co z dumą podkreślał jako dodatkowy zaszczyt i honor.*

*Nie długo trzeba było czekać by stał się na terenie pułku postacią popularną i lubianą przez kolegów i wszystkich, którzy z nim się zetknęli. Zawsze wesoły, lubiący humor i żart, miał specyficzny prosty i bezpośredni sposób podejścia do ludzi. Swym humorem i dowcipem zdobył sobie przyjaźń i szacunek, a w uznaniu otrzymał przydomek "Kopiejka" i tak wszyscy Go wołali. Przetrwał w 5 pułku wszystkich dowódców od płk Kossowskiego aż do płk. Garbińskiego. W 1936 roku został przeniesiony do Szkoły Podchorążych w Dęblinie. Po przybyciu do Anglii pełnił nadal obowiązki lekarza. Po zwolnieniu z czynnej służby osiedlił się w Leicester gdzie do ostatnich chwil pracował jako lekarz. W życiu miał wiele ciężkich chwil, a największym ciosem była dla niego utrata dwojga dzieci- córki i syna, którzy zginęli w Powstaniu Warszawskim.*

*W czasie kiedy już czuł się ciężko chory, na prośbę kolegów zjawił się w 1972 roku na Zjeździe Koleżeńskim "Piątek". Zdobył się jeszcze z wielkim trudem na wygłoszenie przemówienia do zebranych, ale po skończeniu wyznał w tajemnicy jednemu z kolegów, że to było Jego ostatnie przemówienie i spotkanie w gronie kolegów. Jako lekarz dobrą postawił diagnozę, gdyż było to naprawdę ostatnie spotkanie.*

Tadeusz Lewkowicz  
płk obs.